

18 B. S.

- 1 -

M. p. 19 III 43 Okres niewoli.

8321

Krajowy Związek

REFERAT
HISTORYCZNY

I. Luck 18. IX. 1939. Na ulicach miasta tu i owdzie strzelano od czasu do czasu jakiejś kolumny wyrzaca się zabitymi i rannymi, widać ich w okolicach kościoła. Rozstrzelano nas i zbombardowano przez dni kilka kościoła. Na wszystkich wyjazdach miasta strzelano. Za chwilę strażniczy kolejarz - już nie żyje. Strzelano do bezbronnego i niewinnego ludzkiego jak do kaczek. Udało mi się wydostać do miasta, widać ogonek około 300 ludzi, są oboje: żołnierze, cywile, domiadały się kłosa wydając fajerwerkami do domu. Tak jedni pinali i mydłowali fajerwerkami, a drudzy rapali i zamykali. Wróciliśmy do swoich kolegów, obsłonięno nas karabinami maszynowymi, przychodzi do nas jakiś leśniczy i mówi: koniec wojny wszystkich wywozimy do domu, kto z Warszawy i Łodzi 2gi wagon i t. d., wydano po 3 sucharki prochu i ruszamy. Na wagonie napis kładą: „Zapowsta”.

Do tygodnia jazdy egipscy znaleźli się w Szepetowie (Rosja). Na wieciek ówczesnym „kolejowiczkom” podkany; aż nam się słabo zrobiło. Organizacja „obozu Szepetowieckiego, której szefem był był: na tym dobie otrzymaliśmy dekrety rządu na które stało się wczoraj 17-18 grudnia.

6 dniach pod b. drugim konwojem karabinami maszynowymi i t. p. przemaszerowaliśmy do Izbic-Bunowa, zastawiając kilkadziesiąt amunicji i Szepetowiec. Za parę dni „Submis” rozpręta się przez, na trasie Kórnica - Dubno. Za parę dni wprawy „normy”, które jak się okazało były lekko ze ręk. nie mógł myśleć.

Warkowice. Wiosna jeniec botak nas porzywano, mieszka-
lmy w czterech dużych namiotach. Tuż obok stambora.

Z braku drewna do ogrzania namiotu, czasami nocy
stuki twardego kulów słychać było u każdej „pałatce”.
Do ogrzania używano budynków bojowy z inoniz, tamali
i wynurweli arcyriane kury z smontano. Bardzo często
spisywanie ewidencji się odbywało. Przy 30-40° mrozu
wyprowadzi obocelowej pracy. Właści, który uchylił się
od pracy został zamknięty, otrzymano tak w „strafny
pojeźdź” wędrownie chować cały dzień obok dachu kolejowego
którym był opasany stół. Zabroniono śpiewać melkion
pięśni kościelnych. Zamuszano do pracy u niedzieli. Siel
postępowanie jak: codziennym tytuowaniem: job drowi maci.
itp. Pewnego wieczoru podczas silnej zimy srocznej uderzo
zobow 5 jeniec. Z nich udało mu się zbiec. Jednego gdy
oparli zatrzymał się i kłępał u śniegu, doznał bojęc
i przebił w łagodnym na śmierć. Zauważywszy jak zbili
kolbami, że trudno było rozpoznać. Zimą z 39 na 40 rok
podczas zimy i mrozu silnych odbywało się myślowe
budnojęc cywilnej do Rosji. Na stacji Przemyskiej zadano
do wagonów towarowych matki i dzieci. Tak było, że
tylko płac i ogólne pruby. Dzieci męły na śmierć
z powodu zimna. Matka z dziećmi zastawiając
cały majgięk musieli opuścić dom zostawiając

moje nie jedna dziewczka i musiała wychować, ktrymko to
frowaricie odbywało się nocami. Zgodno od nas stale podpatry
celem podmyślenie wydajności pracy.

ii. Turyczer. Praca u lenie podczas dużych śniegów i mrozu
odbywała się od świtu do nocy. Przy zimie czy totem były tak
zwane „seronne prace”. Stormo wyznosił i jeździł w spirował
obejść górze, popmenyżać i górze ułoję u metry. Na
jednym z liśnad, które nam już bokami wychodziły okomunim
i robotach, pracowali na frontu owsce, otleka powieca tu
nowu i jak nam się chce jeśi to jedzenie kory z drewna.
Do ciostku robierano do bielejny formimo mrozu.

iii. Skole. Jonec z leka pracy u komienistomaku mienim
Czuby klo wtrzymać. Przewalijmy dzień nic ulezer, niedziela
nie niedziela. Aż maresenie wielkie radejé wojna rozpięko -
niemiecka. Obslaciono obci karabinami maszynowymi
mieszalijmy pracować, tylko supply słychać. Następnie zbiorke
i marnem forsownym doplijmy do stacji kolejowej Dolina.
Jeden z kolegów miał poparzoną rękę i zachorował u chodkie
został nieco z tyłu i został zabity przez NKWD.
Silny upał podczas mrozu, przegrzanie, do pięd,
kora strumyk przy drodze, kilku nabiera wprost wody
z tyłu maszynowej lejntant strzelił z rewolweru i
przebił 3m jeniec. nogi. Lecz nie dym w truli wadz
tylko dostali ci klony maresowoli z szeregu.

jednego norwizko lwiluch⁴ - Lek nie znuw. Poprzedo. On i
Kacim i m jenne menowca. Wreszcie zabrano i z na
Surmanke. Siety nie mie z nimi stopla na stacji i dotrnie
gdz nas ziadowali swelali rozshelami. Imo kmpci domowej nitri
8321
wzostolijmy zafadonami do wagonoś pocemencie. po 71 ludzi do jednego
wagomu metego 18 tom. po 4 oleki no. jmyce. Trudno bylo sz smiośeli
iokrepono otmri wagonu ze srułę. napi zporodu braku miyica. woterialijmy na
froskaer. Leduch, wry, ba wady mystelijmy ze skonarmy wnyry.
lwialijmy po lekona gdy ktoryi zokhorowai nikt ob nie ephai. Wady wdelilijmy
sig iol lekardwem. czasami niebyto kopole. Jedkenic czasami byle na 24
godh. 1 buika chleba na 72 ludzi. albo triadawochu eymy, ze trudno bylo pudznie
Gdy kotelijmy o chleba lejtnant. pokora acz poldit. i lala jedroz trawo 24 dni.
Miedzy doling a kusietynem. kazdas putolijm podiepu wybierali sz sarne
lejtnant. i politrocz do piblikich miestka. isukali huliganow. Tak iel zwali
30.11.41. u jednyu miestkoi przyprocedzi 3 chupcow. mwie po 15 lat.
i ze imwchem abed. transportu ze norwje ariawospec. roestreluli
Cwi okrywego: tol barkonyjskiego wtili, ze mi mays jndze.
Jeden kolegoś. smart unegome zmyisidowic wzlat sadohay na terenie
Lomieswem ze kusietynem. Cozas neloh niemickie samoloty 2.11.41 p. 11⁴²
na nan transport. wotety potamane dachy na wagonach: jednego z wagonoś
oknem mysticzyto otucha jencow i podli bis jmy wogomie. po nalowie
pmywadi lejtnant. i rozshelai ich na miejsce. Nic dano nam otwryz
otmri keranic stnej gorzeli. Cozas codziemaj pomierka u wagonie
ostatnie dni. nikt. nie potrafi jmyje zjednoj strony na drug wagonu
pomychano, a rlym oranie upogolowia u otmri staso 2ch. bycwi. ze
gotaj brow. bo starobieljea przyjechali jmy jch trupy.
Gdyby nie ammedza ze pere dni wemien ony wlotety 20 p stow.

Sziadlowitj froominj sz:

niri Gronke
pust. Kotanec i wiclu wiclu i nnyer.
nat. Zarowki